

Gurczyńska-Bociek, Donata / Grzybowski, Michał Marian

"Biskup Adam Michał Prażmowski.
Pierwszy prezes Towarzystwa
Naukowego w Płocku 1764-1836",
Michał Marian Grzybowski, Płock 1995 :
[recenzja]

Notatki Płockie 40/4-165, 52-53

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

państwowe i systematyczny zakup książek.

Podstawową tezą pracy było wykazanie wzajemnych relacji między Towarzystwem a Biblioteką. Towarzystwo jako prawny właściciel Biblioteki dbało o jej rozwój i utrzymanie, były też momenty, w których Biblioteka zdecydowała o dalszej działalności Towarzystwa. Biblioteka była bazą dla podejmowania badań regionalnych, a od 1971 r. ma status biblioteki naukowej.

Wszystkie te zależności i wzajemne powiązania można było dostrzec badając rzetelnie materiały źródłowe, a tego dokonała autorka korzystając z zasobów archwalnych Archiwum Państwowego w Płocku, Archiwum Muzeum Mazowieckiego oraz bogatego archiwum Biblioteki im. Zielińskich. Korzystając z tych akt oraz katalogów i ksiąg inwentarzowych Anna Stogowska skorygowała ustalenia Czesława Gutrego i Zofii Nowakowskiej odnośnie stanu księgozbioru Biblioteki Towarzystwa z roku 1823 (s. 38-39). Skorygowała nadto twierdzenie W. Rolbieckiego o braku materiałów źródłowych dotyczących Biblioteki w aktach Gimnazjum Męskiego. A. Stogowska odnalazła w tychże aktach Gimnazjum materiały dotyczące "stanu biblioteki i muzeum" (s. 52), nadto okazało się, że księgozbiór szkolny ocalał w szkole i nadal funkcjonował, choć szkołę przemianowano na Gimnazjum Gubernialne.

Do pracy swojej A. Stogowska wykorzystała relacje ustne długoletnich pracowników Biblioteki oraz materiały niepublikowane. Obfita jest także literatura przedmiotu obejmująca kilkaset pozycji książkowych, artykułów, rozpraw. Wszystko to sprawia, że praca jest dobrze udokumentowana, choć autorka napisała skromnie: "Myślę, że praca jest jedynie przyczynkiem do dziejów kultury polskiej, a także do historii regionalnej, w miarę prowadzenia badań będzie uzupełniana" (s. 192).

Całość opracowania wzbogaca piękna szata graficzna, profesjonalne wykonanie fotografii kolorowych, wy-

kresy i tabele oraz aneksy. Zastrzeżenie budzi technika klejenia i spoistości książki.

Przy tak dużej pracy nie ustrzeżono się od różnych nieścisłości. Pomijam tu tzw. literówki, których nie poprawiono w czasie korekty, jednak na s. 18 błędnie jest napisane słowo "psauetrz". powinno być "psalterz", na s. 19 błędnie jest napisane nazwisko biskupa płockiego Przembskiego, powinno być Przerębskiego. Także na s. 107 zamiast ks. Władysława Mąkowskiego, który stał na czele powołanego wydziału historycznego przy TNP powinno być ks. prof. Józefa Umińskiego, ówczesnego rektora Seminarium Duchownego w Płocku.

Sprostowania wymaga nadto na s. 188 stwierdzenie o Józefie Załuskim, założycielu biblioteki publicznej w Warszawie. Nie był on biskupem płockim, ale kujawskim. Jeśli chodzi o Załuskich, to biskupami płockimi byli: Andrzej Chryzostom Załuski, Andrzej Stanisław Załuski, Ludwik Bartłomiej Załuski, zaś sufraganami płockimi byli: Marcin Załuski, brat Andrzeja Chryzostoma oraz Marcin Załuski bratanek Ludwika, później jejzuita Paweł Antoni Załuski.

Te drobne nieścisłości i uchybienia nie przyćmiewają niczym całości pracy, która napisana jest pięknym językiem i czyta się ją z zainteresowaniem. Ze względu na rzetelność dokumentacji może być przykładem dla innych opracowań.

Na zakończenie wypada stwierdzić, iż patrząc na pochodzenia twórcy księgozbioru trzeba powiedzieć, że jak Ossoliński we Lwowie, Raczyński czy Działyński w Poznaniu i Kórniku, tak Gustaw Zieliński na Mazowszu był luminarzem polskim oddającym swe zbiory na rzecz społeczeństwa.

Całość tych zagadnień znalazła swoją dokumentację w opracowaniu Anny Stogowskiej i jest znaczącym wkładem do polskiej literatury bibliotekarskiej.

Ks. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI

Ks. Michał Marian Grzybowski, *Biskup Adam Michał Prażmowski. Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku 1764-1836*. Płock 1995, ss. 26.

Jubileusz 175. rocznicy powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego stwarza niewątpliwą okazję do poznania jego początków i dalszego rozwoju oraz znaczenia dla samego miasta Płocka i nauki w ogóle. Nieodwołalne wydaje się zaprezentowanie sylwetek osób, które w historii Towarzystwa odegrały określoną rolę. Do takich osób należy niewątpliwie biskup Adam Michał Prażmowski, który był pierwszym prezesem Towarzystwa. Jego życie i działalność zostały przedstawione przez ks. Michała Mariana Grzybowskiego w publikacji "Biskup Adam Prażmowski. Pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku 1764-1836".

Adam Michał Prażmowski urodził się q 1764 roku jako najstarszy spośród ośmiorga dzieci kasztelana zakroczymskiego Franciszka i Anny z Boskich, podkomorzanki czerskiej. Kształcił się w szkołach publicznych

w Grójcu, w konwencie pijarskim w Warszawie oraz Seminarium Duchownym w tymże mieście. Z uwagi na dostrzeżone zdolności, wysłany na studia do Rzymu. Powrócił do kraju w 1792 roku już jako ksiądz oraz doktor filozofii i teologii. Początkowo pracował w bibliotece królewskiej, później otrzymywał nominacje na różne odpowiedzialne funkcje w Kościele, np. w latach 1804-1807 zarządzał diecezją warszawską. Nie zaniedbywał także swoich pasji naukowych - działał w Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk oraz współuczestniczył w pracach na rzecz edukacji. Sakrę biskupią przyjął w katedrze płockiej w katedrze płockiej w 1818 roku. Z uwagi na zaangażowanie w życie publiczne, nadal mieszkał w Warszawie dojeżdżając do Płocka i sprawując rządu za pośrednictwem swoich sufraganów dał się poznać jako biskup dbający o porządek w diecezji (wzo-

wienie corocznych wizytacji) oraz dbający o zabytki (restauracja zamków) i szanujący pamięć o dziejach Polski (wsparcie inicjatywy odnalezienia grobów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego oraz ich ponownego pochówku). Często mówiono o nim jako o "urzędowym kaznodziei" - wygłaszał bowiem różne mowy z okazji wydarzeń państwowych. Był zawsze lojalny wobec aktualnej władzy państwowej. Był też zwolennikiem przekazania oświaty ludowej proboszczom. W 1829 roku zmuszony został oddać zarządzanie diecezją płocką. Mieszkając przez następne kilka lat w Warszawie nie zrezygnował z uczestniczenia w życiu politycznym i umysłowym. Początkowo popierał działania powstania listopadowego, jednak po jego stłumieniu, nie bardzo potrafił pozostać niezłomnym w swoim poparciu walczących. Jego nierowna postawa i pewna służalczość wobec władz, nie mogła znaleźć akceptacji i uznania. Ostatnie lata spędził w osamotnieniu i zmarł w 1836 roku.

Biskup A.M. Prażmowski był uznawany przez współcześnie mu żyjących za niezwykle zdolnego i wpływowego człowieka. To on podsunął pomysł utworzenia Towarzystwa Naukowego w Płocku, które miało pełnić rolę ośrodka nauki i kultury regionalnej. Zebranie założycielskie Towarzystwa odbyło się 3 czerwca 1820 roku, a przewodniczył mu jako wybrany prezes - biskup Prażmowski. Osobiście przewodniczył kolejnym zebraniom od 1827 roku, potem nieobecny w Płocku biskupa zastępowali - ks. Konstanty Plejewski, a następnie Józef Brzozowski.

Jak pisze Autor publikacji, Prażmowski "w Warszawskim Towarzystwie znajdował praktycznie całkowite ujęcie dla swoich ambicji naukowych. Towarzystwo Naukowe Płockie nie było mu potrzebne do własnej działalności naukowej choć zostawał jego prezesem i zależało mu, aby ogniwo nauki utworzone przy Szkole Wojewódzkiej mogło przynosić korzyści całemu społeczeństwu". (s.24).

Chociaż postawa biskupa Prażmowskiego w wielu kwestiach społecznych i politycznych wydaje się być kontrowersyjna, to jednak wiele jego inicjatyw na polu nauki i kultury miało duże znaczenie. Powstanie i rozwój Towarzystwa Naukowego Płockiego i wzrost znaczenia miasta Płocka w Życiu umysłowym kraju, to niewątpliwie zasługa inicjatorów działalności naukowej, do których z pewnością należy biskup A.M. Prażmowski.

Autor M.M. Grzybowski kreśli sylwetkę biskupa Adama Michała Prażmowskiego wskazując zarówno na jego ambitne i cenne poczynania, jak też na działania nie przynoszące mu sławy. To rzeczowe i obiektywne spojrzenie na życie i działalność biskupa Prażmowskiego stanowi bez wątpienia zaletę tego opracowania. W publikacji ks. M.M. Grzybowskiego znajdziemy także wiele ciekawych informacji szczegółowych dotyczących historii Płocka i oświaty z przełomu wieków XVIII i XIX.

Opracowanie zostało niezwykle starannie wydane i zilustrowane, może więc stanowić cenną część jubi-leuszowych wydawnictw.

DONATA GURCZYŃSKA-BOCIEK

Barbara Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2. połowie XIX w. Płock 1994, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, s. 264.*

Książka Barbary Konarskiej-Pabiniak jest lekturą znakomitą - i to chyba nie tylko dla historyka literatury czy badacza życia literackiego drugiej połowy XIX w. Tych ostatnich przede wszystkim zainteresuje rozległość bazy materiałowej książki, umiejętne wpisanie życia umysłowego (bo taka formuła wydaje się tu najszczęśliwsza) dziewiętnastowiecznego Płocka w kulturę epoki. Czytelnik spoza "branży" odnajdzie tu żywych ludzi, którzy nie godzili się na marazm życia na partycularzu Królestwa Polskiego, podwójnie niejako, topograficznie i politycznie, skazanego na prowincjonalizm.

Badania nad życiem literackim (o czym zresztą pisze autorka we wstępie) okres swojej świetności mają na pewno za sobą. Nawet jednak w momencie, gdy Barbara Pabiniak rozpoczynała swoją pracę, sam termin oraz zakres badań życia literackiego, budził różniczne wątpliwości. Ich efektem było np. pomawianie prac z tej dziedziny o "wszystkoizm" i niewyklarowanie metodologii. Dziś coraz rzadziej historyk literatury traktuje socjologię literatury jako najważniejszą czy wręcz wyłączną perspektywę badawczą, jak czyniono w latach 70. czy u progu 80. Bez wątpienia jest to jedna

z wielu perspektyw, które pomnożone pozwalają pełniej zobaczyć i opisać dany fakt literacki. Jak więc dziś ocenić można pracę, która doczekała się wydania dopiero po 12 latach od ukończenia? Główną zaletą książki jest zarysowanie sytuacji inteligencji płockiej drugiej połowy XIX w., działającej w warunkach wyjątkowo trudnych i za względu na sytuację polityczną (obecność Rosjan w miejskich urzędach, cenzura), i - psychospołeczną. Miarę tych trudności dają pokazane przez autorkę kłopoty z cenzurą. Władze rosyjskie programowo utrzymywały i pogłębiały izolację kulturalną prowincji, niechętnie więc godziły się na zakładanie nowych czasopism, tworzenie stowarzyszeń czy klubów. Na jedną z płockich inicjatyw odpowiedziano z Petersburga pismem tajnym do gubernatora, że nowe pismo nie może się ukazać "z uwagi na obciążenia cenzury w mieście Płocku". Legalne stowarzyszenia, których w Płocku powstało aż osiem, okazywały się często źle widziane - jak choćby Towarzystwo Wioślarskie, ukarane zamknięciem siedziby klubowej za odciąganie potencjalnych członków płockiej resursy, do której, zgodnie ze statutem, należeli również Rosjanie. Książka znakomicie więc uzupeł-